

Jest decyzja ministra. Zamykają szkołę w Jeruzalu

data aktualizacji: 2021.08.29 autor: Bartosz Nowakowski



Justyna Biernacka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Jeruzalu o likwidacji placówki dowiedziała się w trakcie rozmowy z „Głosem”. (fot. Bartosz Nowakowski)

Ministerstwo Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowało likwidację Szkoły Podstawowej w Jeruzalu. Resort wziął pod uwagę przede wszystkim coraz mniejszą liczbę uczniów, a co za tym idzie koszty utrzymania placówki, które przerastają gminę.

Na tę decyzję urząd gminy w Kowiesach czekał ponad pięć miesięcy, choć regulaminowo ministerstwo edukacji miało 30 dni na odpowiedź.

- Nie jestem zaskoczony tą decyzją. Uważam, że to był po prostu głos rozsądku - mówi na wstępie dla „Głosu” Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy.

Jak dodaje samorządowiec cała sytuacja była jasno przedstawiana łódzkiemu kuratorowi jeszcze przed rozpoczęciem procesu likwidacji. Wójt nie ukrywa, że sprawę można było załatwić dużo szybciej.

- Skierniewicka delegatura w ogóle nie brała pod uwagę kosztów utrzymania placówki. Ale pomijając

już tę niezmiernie ważną kwestię, zadaje pytanie. Jaka to jest korzyść dla dziecka, jeśli uczy się w dwuosobowej klasie? Przecież oni nie tworzą żadnej społeczności – kontynuuje Jarosław Pepka.

Skierniewicka delegatura kuratorium oświaty do momentu zamknięcia wydania jeszcze nie zapoznała się z dokumentem ministra edukacji.

- Na razie do mnie takie informacje nie dotarły, dlatego nie chcę szerzej wypowiadać się w tym temacie – mówi Irena Lesiak, dyrektor skierniewickiej delegatury kuratorium.

Odnosząc się do kwestii likwidacji Szkoły Podstawowej w Jeruzalu, Minister przeanalizował przede wszystkim demografię w gminie Kowiesy, warunki lokalowo dydaktyczne likwidowanej szkoły i placówki w Kowiesach, a także kwestie dotyczące organizacji dowozu.

fragment uzasadnienia ministerstwa edukacji i nauki

Urząd gminy wylicza, że utrzymanie jednego ucznia w Szkole Podstawowej w Jeruzalu wyniosło około 64 tys. złotych rocznie. Dla porównania koszt ucznia w placówce w Kowiesach szacuje się na około 10 tys. złotych.

O całą sprawę zapytaliśmy dyrektora Szkoły Podstawowej w Jeruzalu, która o decyzji ministerstwa edukacji dowiaduje się od nas.

- Doskonale wszyscy wiemy, że opinia łódzkiego kuratora była inna. Na działanie szkoły liczyli także sami rodzice, którzy mieli zamiar przyprowadzać swoje dzieci. Cóż, sytuacja jest taka, a nie inna. Będziemy czekać na dalsze decyzje organu prowadzącego – mówi Justyna Biernacka, dyrektor placówki w Jeruzalu.

Zdaniem Jarosława Pepki takich ministerialnych decyzji w sprawie likwidacji szkół w mniejszych gminach w najbliższych latach może być coraz więcej. W ostatnim czasie pojawiło się wiele decyzji sądów administracyjnych, w których jasno podkreślano, że czynnik ekonomiczny jest istotny podczas zamiaru likwidacji szkół. Głośnym przypadkiem stała się likwidacja szkoły w Emolinku (woj. mazowieckie). Cała sprawa wyglądała analogicznie jak w przypadku Szkoły Podstawowej w Jeruzalu. Sprawę rozstrzygał Wojewódzki Sąd Administracyjny, który stwierdził, że kurator nie może podważyć przesłanki ekonomicznej bądź demograficznej jako powodu likwidacji szkoły.

- Nadal jestem zdania, że to kwestia czasu, kiedy takich decyzji posypie się jeszcze więcej. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że samorzady nie stać na utrzymywanie tak małych szkół. Likwidacja to nie jest prosta decyzja. Oczywiście, że chciałbym mieć dwie duże szkoły, dwie kadry nauczycielskie i pełną obsadę uczniów. Niestety, realia dziś wyglądają inaczej – wyjaśnia wójt gminy Kowiesy.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39213-jest-decyzja-ministra-zamykaja-szkole-w-jeruzalu>